

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 11 KWIETNIA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno dnia 11go Kwietnia v. s.

We czwartek, dnia 9go t. m. we wszystkich tytutejszych Kościołach złożone było dziękczynienie Panu Zastępów, za pomyślność i wielkie zwycięstwa, iakimi uwieńczyć raczy oręż Naymiłościwszego Naszego Monarchy, i Jego Sprzymierzeńców. Po nabożeństwie i odśpiewaniem *Te Deum* przy gromie dział, wszystkie Władze Woyskowe i Cywilne, tudzież Miasto ze wszystkimi cechami złożyło powinszowanie JW. Jenerał Gubernatorowi Jenerałowi Infanteryi Rzymskiemu Korsakowu. Potém u tegoż JW. Jenerał Gubernatora był wielki obiad, gdzie znowu przy gromie dział spełniano zdrowie Nayiaśniejszego Naszego Monarchy, Jego Nayiaśniejszey Familii i zwycięskich Woysk Rossyyskich. Uczucia radości, które z powodu tak znakomitych powodzeń napęłniaią od kilku dni nasze miasto, nayżywię się w tym dniu tłumaczyły — Wszystko było w poruszeniu. Lud uradowany napęłniał ulice — Wieczorem miasto całe tysiącem ogniów jaśniało.

Udzielamy czytelnikom naszym następných pism, które tu przywiózł, przebiegający w tych dniach z Paryża do Stolicy Państwa Goniec, i które Rząd nasz drukiem ogłosić rozkazał. — Zawierają one postanowienia Senatu i Władz Francuzkich, po zaięciu Paryża przez woyska Sprzymierzone.

Dodatek do Monitora Paryzkiego N. 92.

Paryż 2go Kwietnia.

SENAT ZACHOWAWCZY

WYPIS Z PROTOKUŁU SENATU ZACHOWAWCZEGO
Posiedzenie 1go Kwietnia 1814 w Piątek po południu.

O w pół do czwartej po południu zebrał się Senat nadzwyczajnie pod Prezydencją JO. Xięcia Benewentu, Wice Wielkiego Elektora.

Posiedzenie zaczyna się od przeczytania Protokółu 28go Marca.

Senat redakcją jego potwierdza.

JO. Xiąże Wice Wielki Elektor, Prezydent, zagaja posiedzenie w te słowa:

SENATOROWIE!

List, który miałem honor przesać do każdego z WPanów, wzywając ich na dzień dzisiejszy, uwiadomił ich razem o przedmiocie niniejszego posiedzenia. Będą Wam przełożone propozycye. Ten wyraz jest dostateczny do oznaczenia wolności, której każdy z Was w zebraniu się naszym używać będzie. Ta wolność poda Wam śródki oddania się szlachetnym uczuciom, któremi dusza każdego z Was jest natchniona, to jest, przedsięwzięciu ratowania Kraju i przyniesienia pomocy opuszczonemu Ludowi.

Senatorowie! Patryotyzm stały i oświecony wszystkich Członków Zgromadzenia tego, przewyższy okoliczności by naytrudniejsze. Uczuliście zapewne wszyscy zarówno konieczność naradzenia się niezwłócnego, któreby przed upłynieniem ieszcze dnia dzisiejszego zwróciło działanie Administracyi, tey pierwszej Kraju potrzeby, ustanowieniem Rządu do chwili w której się znajdniemy stosownego i byt nasz zabezpieczającego.

Xiąże Wice Elektor zakończywszy przemowę, wniesiono przez kilku Członków rozmaite propozycye. Senat po naradzeniu się postanowił.

1mo: Ze będzie utworzony Rząd tymczasowy dla zaradzenia potrzebom Administracyi i podania Senatowi projektu Konstytucyi dogodney dla Narodu Francuzkiego.

2do: Ze ten Rząd tymczasowy składać się będzie z pięciu Członków.

Senat przystąpił następnie do ich nominacyi, i wybrał na Członków Rządu tymczasowego.

P. de Tellegrand, Xięcia Benewentu, Senatora Hrabiego Beurnonville, Senatora Hrabiego Jaucourt, Xięcia de Dalberg Radcę Stanu, P. de Montesquieu dawnego Członka Zgromadzenia Konstytucyynego.

Xiąże Jmć Vice Elektor Prezydent ogłasza ich wybor. Xiąże Jmć dodaie, że gdy iednym z pierwszych starań Rządu Tymczasowego powinno być spisanie projektu Konstytucyi, Członki tegoż Rządu trudniąc się Redakcją tegoż projektu znaszać się będą ze wszystkimi Senatorami, których wzywa, aby dzieło tak ważne światłem swém wesprzeć raczyli.

Postanowiono następnie, że akt Nominacyi Rządu tymczasowego ogłoszony będzie Ludowi Francuzkiemu przez odezwę Członków tegoż Rządu.

Kilku Senatorów domaga się, ażeby akt ten zawieriał w sobie powody, które Senatowi przewodniczyły do zebrania się iego.

Inni Senatorowie żądaią przeciwnie, ażeby te powody zawarte były w odezwie Rządu tymczasowego.

Senat tę ostatnią przyymuie propozycją.

Senator ieden wnosi, ażeby polecono Rządowi tymczasowemu wyrazić w odezwie swoihey do Ludu Francuzkiego.

1mo: Ze Senat i Ciało Prawodawcze stanowić będą część istotną i nieoddzielną Konstytucyi projektowaney, z odmianami uznanemi za potrzebne do zabezpieczenia wolności zdań i opinii.

2do: Ze woysko, Oficerowie i Żołnierze wysłużeni, Wdowy, Oficerowie pensyonowani, zachowaią rangi, honory, i pensye iakich używaią.

3tio: Ze dług Publiczny żadnego nie poniesie uszczerbku.

4to: Ze nabycie Dóbr Narodowych nieodzownie utrzymane zostanie.

5to: Ze żaden Francuz za dawniejsze swoje opinie polityczne przesładowanym nie będzie.

6to: Ze wolność wyznań i sumnienia będzie zachowana i ogłoszona, równie iako i wolność druku, pod warunkiem prawney odpowiedzi w przypadku nadużycia.

Wniesienie to, poparte przez kilku Członków, a przez Prezydenta podane ad turnum, przyjęte zostało.

Senator ieden żąda, ażeby dogadzając przyjętym powyżey zasadom, i zaufaniu, iakie posiadaią Członkowie Rządu tymczasowego, poruczono temuż Rządowi umieścić w odezwie do Ludu Francuzkiego, że ma w zleceniu przygotować Konstytucją, któraby zawieriała w sobie powyższe zasady, i w niczym przeciwną im nie była.

Senat tę propozycją przyymuie.

Senat odkłada posiedzenie do 9 godziny wieczornej dla wysłuchania i przyjęcia ostateczney Redakeyi Protokółu i dla podpisania indywidualnie expedyeyi.

Senator Hrabia Barthelemy, Ex-Prezydent Sena-

tu, przydować będzie w nieprzytomności Xięcia Vice Elektora, który nie będzie się mógł znajdować na posiedzeniu.

Postanowiono, że wypis Protokołu zawierający Nominacyą Członków Rządu tymczasowego, natychmiast ekspedyowany zostanie z podpisem Prezydenta i Senatorów.

Senatorowie, którzy dla niewczesnego ostrzeżenia, nie mogli być przytomni posiedzeniu, wezwani na nowo będą przez Prezydenta na Sessyę wieczorną.

Po takowych decyzjach Xiąże Vice Wielki Elektor zakończył posiedzenie.

Dnia tegoż 1 Kwietnia 1814.

O 9 godzinie rozpoczęła się Sessya pod Prezydencyą Senatora Hrabiego Barthelemy.

Senat po wysłuchaniu przyjął z niektórymi odmianami Redakcyą Protokołu dnia dzisiejszego

Domaga się kilku, ażeby tenże Protokół był drukowany, i w 6 exemplarzach każdemu Senatorowi rozdany.

Propozycyą tę przyjęto.

Następują podpisy Członków przytomnych.

Abrial; Barbé de Marbois; Barthelemy; Kardynał de Bajane; Belderbusch; Bertholet; Jenerał Hrabia Beurnonville; Bounacorsi; Carbonara; Jenerał Hrabia Chasseloup-Laubat; Cholet; Jenerał Colaud; Cornet; Davous; Dégregory Marcorengo; Jenerał Dembarre; Depere; Destutt Tracy; Jenerał Harville; D'Haubersaert; Jenerał Hédouville; Dubois-Dubais Emmery; Fabre de l'Aude; Jenerał Ferino; Fontanes; Garat; Gregoire; Herwin; Jaucourt; Journu-Aubert; Jenerał Klein; Lejcas; Lambrechtes; Lanjuinais; Lannoy; Lebrun de Rochemont; Lemercier; Jenerał Lespinasse; Maleville; Meermann; Monhadou; Pastoret; Péré; Pontecoulant; Porcher; Rigal; Roger-Ducos; St. Martin de Lamotte; Jenerał Sainte-Suzanne; Saur; Schimmelpenninck; Marszałek Serrurier; Jenerał Soulés; Tacher; Jenerał Hrabia Valence; Marszałek Xiąże de Valmy; Vandeden: Vandepoll; Jenerał Vaubois; Villetard; Vimar; Volney;

Prezydent i Sekretarze, Xiąże Beneventu, Hrabia de Valence, Pastoret.

Senatorowie nieprzytomni dla niezdrovia przysłali swoje Akcessa.

Rząd Tymczasowy.

Rząd Tymczasowy mianuje Jenerała Dywizyi Desolles Naczelnikiem Gwardyi Narodowej Paryża i Departamentu Sekwany.

Jenerał ten natychmiast urządowanie swoje zaczyna. Paryż 2 Kwietnia 1814.

Xiąże Beneventu — Jenerał Beurnonville — Ludwik Jaucourt — Abbé de Montesquiou — Xiąże de Dalberg.

Zgodno z Oryginałem — Dupont de Nemours.
w Drukarni Rządowej 2 Kwietnia 1814 roku.

PROKLAMACYA

Rady Jeneralney Departamentu Sekwany i Rady Muncypalney miasta Paryża.

Mieszkańcy Paryża!

Urzednicy wasi zdradzaliby was i Oyczyznę, gdyby dla podłych osobistych względów dłużej powściągali głos sumnienia swojego.

Ono do nich woła, że wszystkie nieszczęścia, które nad wami ciążyą, jednemu tylko człowiekowi przypisać należy.

On to jest, który w każdym roku przez konspiracyę z dziesięciu jednego mieszkańca na rzeź naraża. — Kto z pomiędzy nas nie stracił Syna, Brata, Krewnych, albo przyjaciół? Dla kogoż ci waleczni Obywatele polegli? Dla niego jednego, nie zaś dla Oyczyzny: I dla jakiejże przyczyny? Oto poświęceni byli, i poświęceni jedynie szalony żądzy zostawienia po sobie pamięci najokrutniejszego uciemie-

życiela, iaki kiedykolwiek nad rodem ludzkim panował.

On to jest, który zamiast czterechset milionów, iakie Francya za naszych dobrych dawnych Królów płaciła, aby była wolną, szczęśliwą i spokojną, obciążył nas podatkami przewyższającemi summę, tysiąca pięciuset milionów, zagrażając ieszcze pomnożeniem tychże podatków.

On to porty nasze zaparł, źródło przemysłu narodowego zniszczył: on rolników od prac wiejskich, robotników od rękodzielni naszych oderwał.

Jemu to winniśmy nienawiść wszystkich narodów, chociażśmy na nię nie zasłużyli: ponieważ wspólnie z innemi, byliśmy nieszczęśliwemi ofiarami raczey, niż narzędziami iego wściekłości.

Nie on że to równie zgwałcił to, co w towarzystwie ludzkim jest najswiętszym, zatrzymując w więzieniu szanowną Kościół Głowę? Nie on że to przez zdradziecki podstęp wyzuł z Rządu i Państwa Sprzymierzonego Króla, wystawiając na zniszczenie naród Hiszpański, starożytną i wierną dochowujący nam przyjaźń.

Nie on że to ieszcze, nieprzyjaciel własnych swoich poddanych, długo przez niego zwodzonych, który, tylko co odrzuciwszy pokóy dogodny, w ciągu którego kraj nasz nieszczęśliwy mógłby był przynajmniej odetchnąć, wydał w końcu oycobóczy rozkaz narażenia bezpotrzebnie Gwardyi Narodowej na obronę Stolicy, którey obronić nie można było, a na którą takim sposobem całą zemstę nieprzyjaciół zwracał.

Nie on że to w ostatku, co lękając się więcey nad wszystko głosu prawdy, rozpędził obelżywie w obliczu całej Europy Prawodawców naszych, dla tego tylko, że raz jeden odważyli się mu prawdę powiedzieć, skromnie lecz z powagą.

Lecz trzebaż wspominać, że małą liczbę osób prywatney niechęci czyli zemście poświęcił, kiedy poświęcił Francyą, a co więcey nawet Europę całą nieograniczoney ambicyi swojej.

Ambicya, czyli zemsta? pobudki, które nim powodowały, są niczem. Lecz iakiekolwiekby one są, patrzcie na skutek. Patrzcie na tę obszerną przestrzeń Europy okrytą wszędzie zwłókami Francuzów z Mieszkańcami różnych narodów zmieszanemi. Te narody niczego nawzajem od siebie nie żądały, nie znały wzajemney nienawiści, przedziałem miejsca od wszelkich uwolnione były sporów i zatargów, a przez niego iedynie wtrącone zostały w okropności wojny, aby odgłos imienia iego po całej rozlegał się ziemi.

I cóż nam o poprzedniczych zwycięztwach iego mówić można?... Jakież pożytek te okropne zwycięztwa przyniosły? Oto nienawiść ludów, lzy ronione w Familiach naszych, wymuszone bezżenstwo naszych córek, zniszczenie wszystkich majątków, przedwczesne owdowienie żon naszych, rozpacz w ostatku Oyców i Matek, którym z liczney Familii nie pozostaie żaden potomek, coby ręką swoją powieki ich zawarł. Oto są skutki iakie iego zwycięstwa zrodziły! one to wprowadziły wśród murów naszych, zawsze nietykalnie zachowanych pod oycowskim zarządzaniem Królów, obce woyska, których wspinały zaszczyt i opieka wymagają wdzięczności naszej, gdy nam by nierównie miley było ofiarować im nieinteressowaną przyjaźń.

Nie ma ani iednego pomiędzy nami, któryby w gruncie serca swego nie zachował dla niego nienawiści; iako dla nieprzyjaciela ogólnego dobra. Nie ma ani iednego, któryby w nayskrytszych swoich związkach, nie życzył widzieć zbliżonego kresu tak wielu bez użytecznych okrucieństw.

Gdybyśmy się spóźniali ieszcze z wynurzeniem tych życzeń serc naszych, które są z Wami wspólne, byłoby to zdradzać sprawę publiczną.

Europa uzbroiona tego po nas żąda, doprasza się tego iako dobroczynnego dla ludzkości kroku, iako rękoyami ogólnego i trwałego pokoju.

Paryżanie! Europa uzbrojona nie otrzymałaby tego od urzędników waszych, gdyby się to z ich obowiązkami nie zgadzało.

Lecz w imieniu tychże obowiązków najsświętszych dla nas, wyrzekamy się wszelkiego posłuszeństwa nieprawemu Władcy dla zwrócenia się do naszych prawych Rządzców.

Jeżeli bez wystawienia się na niebezpieczeństwo nie można było pójść za głosem serca i sumienia, nie usuniemy się od niego. Historia i wdzięczność Francji zachowają nasze nazwiska i podadzą je potomności.

Z tych powodów —

Rada jeneralna Departamentu Sekwany z Radą Muncypalną Paryża dobrowolnie złączona

Stanowi jednomyślnością członków swych przytomnych:

Ze wypowiada formalnie posłuszeństwo Napoleonowi Bonapartemu, że oświadcza zarazem chęć żywą, ażeby Rząd Monarchiczny wrócony był Ludwikowi XVIII. i prawym Jego następcom.

Postanawiając, ażeby niniejsza deklaracja i Proklamacya, która ją objaśnia, była wydrukowana, rozdana i ogłoszona w Paryżu, objawiona wszystkim Władzom w Paryżu i Departamencie pozostałym, i posłana do wszystkich Rad Departamentowych.

Na Radzie jeneralnej w Paryżu, na Ratuszu, pierwszego Kwietnia 1814.

Badenier, Barthelemy, Bellart, Bonhomet, Bosccheron, Delaitre, Gauthier d' Harcourt, de Lamouignon, Lebeau.

Prezydent, Montamant.

Sekretarz, Perignon, Vial.

w Drukarni Rządowej 2 Kwietnia 1814 roku.

O D E Z W A

Do Woysk Francuzkich.

Paryż dnia 2go Kwietnia 1814.

Zołnierze!

„ Francya skruszyła jarzmo, pod którym od lat tyłu wraz z wami ięczała.

„ Niewalczyliście nigdy tylko za Oyczyznę; iuż odtąd pod chorągwiami człowieka, który was prowadzi, nie możecie walczyć tylko przeciwko Oyczyźnie.

„ Zważcie to wszystko, coście od jego tyranii ucierpieli. Niedawno liczba wasza wynosiła milion Woioowników — wszyscy prawie zginęli — on ich oddał zelaziu nieprzyjaciół, albo bez żywności i bez szpitalów ginąc dozwolił z głodu i nędzy.

„ Zołnierze! czas położyć kres nieszczęściom Oyczyzny. Pokoy jest w waszym ręku — odmowicież go spustoszoney Francji? — Sami nieprzyjaciele żądają go od Was: użalają się oni nad zniszczeniem tych pięknych prowincyi, i niechcą podnosić oręża, tylko przeciw waszemu i naszemu Uciemnieniu. Byliżbyście głuchemi na głos Oyczyzny, która was wzywa i błaga. Przemawia ona do was przez swoy Senat, przez swą stolicę, a de wszystko przez nieszczęścia swoje. Jesteście najszlachetniejszymi iey dziećmi, i nie możecie należeć do tego, który ją spustoszył, który ją wystawił bez woyska, bez obrony, który chciał imię wasze podać w nienawiść wszystkich narodów, i który, byłby nawet naraził waszą chwałę, gdyby człowiek, który nie jest nawet Francuzem, mógł kiedykolwiek skazać honor naszego oręża, i sławę naszych woioowników.

„ Nie jesteście odtąd Zołnierzami Napoleona — Senat i Francya rozwiązuja was od waszych przysiąg. „

(podpisano) Członkowie Rządu tymczasowego — Xiążę Benewentu.

Jenerał Beurnonville. Jaucourt.

L'Abbe de Montesqion. Xiążę de Dahlberg.

Za zgodność kopii. Sekretarz adjunkt Rządu tymczasowego, podpisano Laborée

W Paryżu, w Drukarni Rządowej — w Kwietniu 1814 Roku.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Wiedeń dnia 6go Kwietnia n. s.

Dziewiętnasty nadzwyczajny dodatek do Gazety Wiedeńskiej zawiera, co następuje:

Dijon dnia 30go Marca 1814.

„ Przybyły w tej chwili goniec z głównej Kwatery Xięcia Schwarzenberga z Treffaux dnia 27go Marca wysłany, przynosi wielce pomysłną wiadomość, o wielkim i świetnym zwycięstwie, które Główna Armia pod wodzą X. Schwarzenberga w dniu 25tym Marca otrzymała nad korpusami Marszałków Oudinota, Victora i Macdonalda pod Fere Champenoise: sto dział, tyleż wozów ammunicyjnych, więcej 6,000 jeńców, między którymi Jenerałowie dywizyi Pachtod i Amey, tudzież Jenerałowie Brygady Delort i Thouvenot, tudzież czterech innych, są trofeami tego dnia pamiętnego.

Plac bitwy był okryty trupami, porzuconą i połamaną bronią, tudzież ryszunkami wszelkiego rodzaju.

Dwie dywizye z korpusu Macdonalda ze wszystkich stron otoczone, całe prawie wybite albo pojmane zostały.

Zaraz po tak świetnym zwycięstwie postąpiła Armia Sprzymierzona ku la Ferté Gaucher. W tejże samej chwili, kiedy Król wicz Wirtemberski pod la Chapelle-verouge i Moutis gotował się uderzyć na stojącego nieprzyjaciela, dowiedział się, że Jenerałowie York i Kleist uderzywszy na la Ferté gaucher ze strony Montmirail, zdobyli je, i tam wielką liczbę jeńców, bagażów i ammunicyi zabrali.

„ Nieprzyjaciel został natychmiast wyparty z Moutis i z la Chappelle-verouge, a w ostatecznym nieładzie i zamieszaniu uciekł ku Provins. „

Taż Gazeta zawiera następujące doniesienia o wypadkach Armii południowej:

„ Według przysłanego od Xięcia Hessen Homburg wyszczególnienia przy zdobyciu Lugdunu zabrano nieprzyjacielowi dział 8. 1,720 sztuk broni, wielką ilość bomb, kul i granatów.

Marszałek Augereau z takim pośpiechem cofnął się w dół Rodanu, że ledwo w St. Simphorien nasza przednia straż jego tylną dopędziła.

Xiążę Hessen-Homburg dnia 24go Marca przeniósł swoją główną Kwaterę do miasta Vienne, główna zaś siła jego woyska stała o godzinę drogi przed tymże miastem.

W tymże czasie posłane były oddziały ku korpusowi F. M. L. Hrabiego Bubna pod wodzą Pułkownika Hrabiego Leiningen i F. M. L. Hrabiego Ignacego Hardegg, drogą ku Genewie i Chambery, tak dla uskutecznienia związku z woyskiem Hrabiego Bubny, jako też dla zagrożenia nieprzyjacielowi z tyłu i z boku.

Oddział Xięcia Koburgskiego dnia 24go Marca przybył do St. Etienne gdzie się znajduje jedna z najsilniejszych fabryk broni, a Major Fok ze swoim oddziałem do Feurs nad Ligerą, gdzie kilkaset popisowych za zbliżeniem się woysk naszych za rzekę uciekło.

Od Hrabiego Bubny mamy doniesienia z Genewy pod dniem 23 Marca; że stojący przeciwko niemu nieprzyjaciel, dowiedziawszy się o wkroczeniu woysk naszych do Lugdunu, w nocy zaraz z 22go na 23ci cofnął się drogą ku Chambery. Major Bayer posunął się zaraz ku Nantua, aby stamtąd podstąpił pod twierdzę l'Ecluse. Hrabia Bubna posłał także z Genewy mocne podziały ku tej twierdzy, które ją znalazły opuszczoną od nieprzyjaciela; po zagwozdzeniu dział wszystkich.

Hrabia Bubna dnia 23go rozkazawszy naprawić most na rzece Arwie przeprowadził po nim swoje woyska, i jego przedpoczątki pomknęły się iuż do St. Julien, a drugą stroną ku Lancey,

Od Pułkownika Barona Simbschen przysły doniesienia że on nieprzerwanie osadza Domodossala i drogę przez górę Simplon, nieprzyjaciel zaś w tym miejscu nic nie przedsięwzięje. „

Dostrzegacz Austriacki donosi, że podług depe- szów Lorda Wellingtona z *St. Sever* dnia 5go Marca datowanych, pomiędzy wielą bitwami, które w osta- tnych dniach Lutego miejsce miały, najzaciętsza i naj- krwawsza była dnia 27go pod *Ortes*. Marszałek *Soult* z wojskiem wynoszącem około 35,000 ludzi zajmo- wał mocną pozycją i uporczywie się bronił; był ie- dnak nakoniec złamanym, straciwszy na placu około 10,000 ludzi. Jeden z jego Jenerałów poległ a trzy rany odnieśli.

Po tej klęsce Marszałek *Soult* cofnął się do *Agen*. Wezbrane rzeki i popsute mosty wstrzymały na mo- ment pogoń za wojskiem nieprzyjacielskiem; tym- czasem jednak miejsca *Mont marsan* i *Aire* były zdo- byte, gdzie wojska Sprzymierzone znaczne magazy- ny znalazły.

Marszałek *Suchet*, który z *Katalonii* nie wypro- wadził, iak około 10,000 ludzi, cofnął się ku *Tulu- zie*, gdzie go ściga Jenerał *Clinton*.

Jenerał *Hope* dnia 24go Lutego przebył *Aduwę* niżej *Baionny* i opasał tę twierdzę. Znaczny kor- pus Hiszpanów udał się toż drogą dla złączenia się z Lordem *Wellingtonem*.

W *Katalonii* Jen: Hiszpański *Eroles* przymusił do poddania się twierdze *Leridę*, *Mequinenzę* i *Mon- zon*, których Załogi kapitulowały.

Strata Lorda *Wellingtona* w tych rozmaitych po- tyczkach wynosi 2,500 ludzi w zabitych i ranionych.

W dalszym ciągu Gazety Angielskie zawierają na- stępne wiadomości:

Departament Woenny.

Na Ulicy *Downing* dnia 22go Marca

Dzis odebrano tu depesze od Lorda *Wellingtona* do Hrabiego *Bathurst* przysłane, których wyciąg na- stępuy:

Aire 14go. Marca 1814.

„Przyłączam list od Marszałka *Beresforda* pisa- ny do mnie po jego wejściu do *Bordeaux* z którego się okazuje że *Mer* i mieszkańcy tego miasta przy- piełi białe kokardy, i oświadczyli się za *Domem Bur- bunów*.“

Wspomniony list w depeszach powyższych Lorda *Wellingtona* jest pisany z *Bordeaux* dnia 12go Marca. Donosi w nim iż Mar: *Beresford* tego dnia wkroczył do miasta, od którego w pewney odległości wyszły naprzeciw niemu Władze cywilne i cała prawie lu- dność i że do miasta z najoczywistszemi znakami ra- dości był przyjęty.

Urzednicy i Gwardye mieyskie zdięli z gmachów publicznych orły i inne dekoracye, a zawiesili bia- łe kokardy, co wszyscy mieszkańcy iednomyślnie uczy- niali.

Znaleziono w mieście 84 działa, i iuż więcey iak 100 skrzyń z bronią ukrytych. „

O tychże wypadkach zawiera niektóre szczegó- ły list iednego Officera z Armii Angielskiej.

Bordeaux dnia 12go Marca n. s.

Mam szczęście donieść, że dziś o południu we- szliśmy do miasta *Bordeaux*. Słaba załoga nieprzyja- cielska szukała schronienia na drugim brzegu rzeki.

Mer i Władze cywilne spotkały nas w pewney od miasta odległości. *Mer* przyjął nas mową, w któ- rey wyraził radość mieszkańców, iż widzą czas zbli- żony oswobodzenia się z najokrutniejszey niewoli. Miał on na sobie troykolorową szarfę, ozdobę Legii honorowej, a warty mieyskie miały orły na czapkach. Pospolstwo przerywało często mowę *Merowi* wołaniem precz orły! Niech żyją *Burbonowie*. Nakoniec *Mer*, zrzuciwszy swe ozdoby, przypiął białą kokardę i szar- fę, a lud iednomyślnie to samo uczyniwszy oświad-

czył się przeciwko terażniejszemu Rządowi. Całe miasto napelnione było radością i weselem.

Lord *Dalhousie* przeprowił się na drugą stronę rzeki i posłał oddziały ku *St. Nicaise*, gdzie się znaj- dują nieprzyjacielskie magazyny. Marszałek *Beresford* w tymże czasie wysłał wojska do *Medoc* i do uyscia rzeki *Grawy*, gdzie się znajduje Zamek, po którego opanowaniu obadwa brzegi *Garonny* od nieprzyjacie- la oczyszczone zostaną. Dezercja w wojsku *Scuita* jest nadzwyczajna.

Dostrzegacz Austriacki pod dniem 6tym Kwie- tnia zawiera następane pismo:

O ŚWIADCZENIE:

„Mocarstwa Sprzymierzone sądzą iż winny są samym sobie, swoim ludom i Francji, oświadczyć w obliczu świata, w momencie zerwania układów w *Cha- tillonie*, powody, które ich zniewoliły do rozpoczęcia negocjacyi z Rządem Francuskim, i przyczyny ich zerwania. „

„Wypadki wojenne, iakich dzieie niełatwo przy- kład w dawnych wiekach stawić potrafią, wywróciły w ostatnim miesiącu Październiku, tę potworną bu- dowę, która nosiła imie Francuzkiego Państwa; bu- dowę, ugruntowaną na zwaliskach narodów niegdys niepodległych i szczęśliwych, powiększoną prowincyami wydartymi starożytnym Monarchiom, utrzy- mywaną kosztem krwi, majątków, i szczęścia całego pokolenia. Monarchowie Sprzymierzeni, kiedy ich zwycięstwo przyprowadziło nad brzegi *Renu*, sędzi- li byż swoim obowiązkiem przełożyć znowu Euro- pie, swoje cele, swoje postanowienia i zasady swo- iego związku. Dalecy od wszelkiego widoku ambi- cyi i zawoiowań, ożywieni iedyną chęcią widzieć Europę odbudowaną na sprawiedliwą miarę wzai- mnych między Mocarstwami stosunków, w postano- wieniu nie składać broni przed osiągnięciem szlache- tnego celu swoich usiłowań, ogłosili oni aktem pu- blicznym stałość w swoich przedsięwzięciach, i nie wahali się wytłumaczyć Rządowi nieprzyjacielskiemu swych myśli, w znaczeniu stosownem do swojego nie- zmiennego postanowienia.

„Rząd Francuzki korzystał ze szczerzego otwo- rzenia się Dworów Sprzymierzonych dla objawienia Swiatu swych pokoiowi niby sprzyjających zamysłów. Miał on zapewne potrzebę okryć się tym pozorem, aby usprawiedliwić w oczach swoich ludów nowe ofia- ry, których nie przestał od nich wymagać. Wszy- stko iednakże przekonywało Dwory Sprzymierzone, że Rząd Francuzki chciał tylko korzystać z tej po- zornej negocjacyi, dla zwrócenia opinii na swoją stronę, i że pokoy Europy był zawsze dalekim od ie- go myśli.

„Mocarstwa, przenikając te tajemne widoki, po- stanowiły isdż na przód i wśródku samey Francji zdo- być, to, tyle pożądanę dobro. Liczne wojska prze- szły *Ren*; zaledwo przebyły one te pierwsze zapory, kiedy Minister Francuzki związków zewnętrzných u- kazał się u ich przednich straży. Wszystkie odtąd kro- ki Rządu Francuzkiego nie miały innego celu, iak tylko obłąkać opinią, zasłonić oczy ludowi Francuz- kientu względem swoich prawdziwych zamysłów, i zrzucić na Sprzymierzonych całą nienawiść klęsk i nędzy nie oddzielnych od wojny zaczepney.

„Postęp wypadków w tej Epoce dał użuć Mo- carstwom Sprzymierzonym całą siłę wielkiego zwią- zku Europy. Zasady, które przewodniczyły radzie tych Władców od pierwszego początku ich związku dążącey do ocalenia publicznego, rozwinęły się wien- czas w całej rozciągłości swojej. Nic nie przeszkad- zało więcey, aby nie objawili warunków potrzebnych do odstawienia towarzyskiej Budowy. Te warunki po tylu zwycięstwach nie powinny były stawić za-

dney zawady do pokoju. Jedno tylko Mocarstwo powołane do umieszczenia na szali pokoju pewnych wynadgrożeń dla Francyi, Anglia, mogła w szczegółach wyrazić ofiary, iakie gotowa była uczynić dla powszechnego uspokojenia. Monarchowie Sprzymierzeni mogli się spodziewać, że doświadczenie przeszłości wpływać będzie na umysł Zdobywcy wystawionego na wyrzuty Wielkiego narodu, i który pierwszy raz w swej Stolicy był świadkiem iey cierpienia. To doświadczenie powinno go było przekonać, że zachowanie tronów łączy się istotnie z umiarkowaniem i słusnością. Stémwszystkiem Monarchowie i Sprzymierzeni, niechcąc aby ta proba wstrzymywała postęp działań wojennych, zgodzili się, aby też działania trwały w czasie układów. Historia przeszłości i okropne pamiątki przekonały ich o potrzebie tego środka. Ich Pełnomocnicy ziechali się w *Chatillonie* z Pełnomocnikiem Rządu Francuzkiego.

„ W krótcie woyska zwycięzkie zbliżyły się aż do okolic Stolicy. Rząd Francuski nie myślał wtenczas, iak tylko o iey zachowaniu od zaięcia nieprzyjaciół. Pełnomocnik Francuski otrzymał rozkaz żądać rozeymu ugruntowanego na zasadach, iakieby Dwory Sprzymierzone osądziły same stosownemi do przywrócenia powszechnego pokoju. Ofiarował oddanie bezpośrednie twierdz w kraich, których ustępowała Francya, a wszystko to pod warunkiem wstrzymania działań wojennych.

„ Dwory Sprzymierzone zoletniem doświadczeniem przekonane, iż w negocyacyach z Rządem Francuzkim oddzielać należy starannie pozory od prawdziwych zamysłów, uchyliły się od tey propozycyi zawieszenia broni, ale ofiarowały natychmiast podpisać przed ugodne warunki pokoju. Ten środek miał dla Francyi wszystkie korzyści rozeymu, nie wystawiając Sprzymierzonych na nieprzyzwoitości ze wstrzymania działań wojennych wyniknąć mogące.

„ Tym czasem nieiakię korzyści cząstkowe oznaczyły były pierwsze kroki woyska uformowanego przed *Paryżem*, z kwiatu terażniejszego pokolenia, ostatniey nadziei narodu, i ze szczątków miliona walecznych, którzy poginęli na placu boiu, albo porzuceni na wielkich gościncach od *Lizbony* aż do *Moskwy*, poświęceni byli za interessa wcale obce Francyi.

„ Natychmiast układy w *Chatillonie* zmieniły swą postać. Pełnomocnik Francuzki został bez instrukcyi, i nie mógł odpowiedzieć na propozycye Dworów Sprzymierzonych. Tak więc, kiedy widoki Rządu Francuzkiego okazały się w całym swoim świetle, Mocarstwa Sprzymierzone postanowiły uczynić krok odpowiadający swej godności, uczuciu swojej siły i prawości swoich zamiarów. Zleciły zatem Pełnomocnikom swoim podać projekt przedugodnego traktatu, obeymniacy wszystkie zasady potrzebne do przywrócenia politiczney równowagi, projekt, który przed kilku dniami Rząd Francuzki, kiedy exystencyą swoją zagrożoną być widział, sam Sprzymierzonym podawał. Zasady odbudowania Europy były ustanowione w tym projekcie. Francya przywrócona do granic, iakie iey pod panowaniem Królów zabezpieczyły wieki pomyślności i chwały, powinna była dzielić z całą Europą dobrodzieystwa swobody, niepodległości narodowej i pokoju. Od iey tylko Rządu zależało, przez jedno wymówione słowo, położyć koniec cierpieniom narodu, powrócić mu pokój, osady, handel i wolne działanie przemysłu. Chciałże więcej? Mocarstwa ofiarowały się roztrząsać w duchu zgody, iego żądania względem przedmiotów niektórych posiadłości, które przechodziły granice Francyi przed iey woynami rewolucyjnemi.

„ Pietnaście dni upłynęło, a Rząd Francuzki nie dawał odpowiedzi. Pełnomocnicy Dworów Sprzymierzonych nalegali o czas oznaczony przyięcia albo odrzucenia warunków pokoju. Zostawiono Pełnomocnikowi Francuzkiemu wolność podania swego pro-

iektu z warunkiem, aby ten odpowiadał duchowi, i istotnym punktom proponowanym przez Mocarstwa Sprzymierzone. Dzień 10ty Marca za wspólną zgodą miał być tym oznaczonym terminem. Pełnomocnik Francuski w tym dniu podał, zamiast tego, nieiakię papiery do roztrząsania, które nie zbliżając bynajmniej do celu, służyły tylko do przedłużenia próżnych sporów. Nowy termin na żądanie tegoż Pełnomocnika wyznaczony został. Nakoniec dnia 15go Marca Pełnomocnik Francuzki podał swoy projekt, który nie zostawił żadnego wątpienia, że nieszczęścia Francyi nie zmieniły bynajmniej widokow iey Rządu. Przeciwiąć się temu, na co sam pierwéy zezwolił, Rząd Francuski żądał wtym nowym projekcie, aby ludy obce duchowi Francuzkiemu, Ludy, których wieki panowania nie mogłyby przekształcić w naród Francuski, składały na przyszłość część iego. Francya powinna była zachować granice, niezgodne z ustanowieniem systematu równowagi, i nad wszelką proporcją z innemi wielkimi ciałami Politycznymi w Europie. Powinabyła zachować pozycye i punkta groźne, za których pomocą iey Rząd, w tych ostatnich latach, na nieszczęście Europy i Francyi, przywiódł do upadku tyle tronów i zdziałał tak wiele przewrotów. Członkowie Familii rządzącej Francją powinni byli być znou posadzeni na obcych Tronach; nakoniec Rząd Francuski, ten Rząd, który od lat tylu niemniej usiłował rządzić Europą przez zasianie niezgody, iako przez moc oręża, powinien być zostać Władzcą związkow wewnętrznych i Sędzią losu Państw Europejskich.

„ Pod takimi wieszczbami Mocarstwa Sprzymierzone przeciagając daley układy, byłyby uchybiły temu wszystkiemu, co winny sobie samym, byłyby się wyrzekły chwalebneego swego celu, a ich natężenia byłyby tylko zwrócone przeciwko własnym narodom. Podpisując pokoy, według zasad projektu Francuzkiego, Mocarstwa byłyby złożyły broń swoją w ręce powszechnego nieprzyjaciela, byłyby zawiódły oczekiwanie swoich ludów, i ufność Sprzymierzeńcow.

„ W tey to chwili, tak wiele stanowiącey o losie swiata, Monarchowie Sprzymierzeni odnawiają uroczyste przyrzeczenie, iż nie złożą broni przed osiągnięciem celu swojego przymierza. Francya sobie tylko przypisywać powinna nieszczęścia, których doświadcza. Pokoy sam może zagoić rany, które iey zadaie duch własnego Rządu do powszechnego panowania z bezprzykładną w dzieiach ludzkich chciwością dążący. Ten pokoy nie może być odtąd tylko pokojem Europy. Czas iest nakoniec aby Władzcy, bez obcego wpływu, mogli czuwać nad dobrem swoich ludów, aby narody szanowały wzajemnie swoją niepodległość, aby ustawy towarzyskie nie były igrzyskiem codziennych przewrotów, aby własności były ubezpieczone, i handel wolny. Europa cała iedno tylko ma życzenie, to życzenie, iest wyrazem pierwszej potrzeby wszystkich narodów. Wszyscy się ziednoczyli dla utrzymania iedney i teyże samey sprawy; ta sprawa tryumfować nakoniec będzie nad iedną zawadą, iaka iey do pokonania zostae.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Gazeta Frankfortska pod dniem 28 Marca donosi, że 21go Marca o godzinie 8 nastąpiło poddanie twierdzy *Besfort* przez kapitulacyą. Znalezione tam 57 dział wielkiego kalibru, wielką liczbę mnięszych, i niezmierne zapasy amunicyi.

— J. K. Wysokość Xiąże Następcy Szwedzki dnia 23 Marca w *Leodyum* czynił popis 12stotysięcznego korpusu woyska. Znajduie się także w tém mieście Jenerał *Walmoden*, którego korpus pod *Ruremonde* przechodzi *Mozę*.

— Dnia 1go Marca 1814, pomiędzy trzema Wielkimi Mocarstwami Sprzymierzonymi a W. Brytanią podpisany na nowo został traktat, którym te Mocarstwa przyrzekają sobie, iż iesliby warunki ostateczne, w ówczas Rządowi Francuzkiemu podane, nie

były przyjęte, użyją wspólnie wszystkich sił swoich do osiągnięcia zamierzonego celu, i jedno Mocarstwo bez drugiego traktować nie będzie. W. Brytania na rok terazniejszy obowiązując się wypłacić subsidium, pięciu milionów funtów szterlingów, które się mają rozdzielić równo pomiędzy trzy Mocarstwa Sprzymierzone.

— Korpus oblegający *Hamburg* przez ustawiczne trwożenie nieprzyjaciela, wprawia go w niespokojność i nuży jego załogę. Jenerał naczelny *Hrabia Bennigsen* wielką część swej jazdy odesłał do Wielkiego Wojska, i wzmacnia się bardziey w piechotę. Twierdzę *Haarbourg* na przeciw *Hamburga* oblega Jenerał Angielski *Lyon* z wojskami *Hannowerskimi*.

Ogłoszenie od Głównego Litt: Pocztańtu.

1 W skutek przedpisania JW. Ministra wewnętrznych Interesów, i na mocy Poczta-meysterskiej Instrukcyi, Litewski Pocztańt uwiadamia, że odtąd nadal z Pocztańtu, a także i z innych Pocztaowych do Dyrekcyi jego należących miejsc wszelkie posyłki, i Listy z pieniędzmi, oraz Listy *Strachowe zwane*, przyjmującym one wydawać będzie następującym porządkiem: Woijnym i Cywilnym Urzędnikom, tudzież innym osobom wiadomym mieszkającym ciągle i bawiącym się docześnie, komukolwiek bądź przez zarządzającego Pocztaowym miejscem, albo jego pomocnika, samym osobiście, równie i za Plenipotencyami ich na tychże uwiadomieniach napisanymi, bez żadney trudności, kiedy tylko aktualnie przyjmujący nie są oddaleni od miasta, jeżeli zaś z takowych wiadomych przyjmujących ktokolwiek będzie w oddaleniu, tedy to, co do niego adresowano wydawane będzie upelnomocnionemu od niego takiemu tylko, który okaże formalną Plenipotencyą pisaną na Stępowanym papierze, i zaaktykowaną w Sądzie. A nieznanym z twarzy osobom, chociaż one i osobiście jawią się do Pocztaowego miejsca, wydawanie czynione będzie z zupełnym zachowaniem przedpisanej Pocztaowymi prawidłami ostrożności; w niebytności zaś ich, za Plenipotencyami tak iak wyżej powiedziano. Służącym w wojsku Sztabs, i Ober-Oficerom, toż innym Urzędnikom, oraz będącym w Służbie, którzy dla przyjęcia adresowanych do nich pieniężnych i *Strachowych* Listów i posylek, z powodu różnych zatrudnień po służbie sami w Pocztaowe miejsca iawić się nie będą mogli, a których półki i komendy, wydania takowych żądać będą dla dostawienia przyjmującym; wydawane bydyż mogą za Rewersami przysłanymi z Rekwiizycyami Sztabs, albo Ober-Oficerów, wtedy tylko kiedy w Rekwiizycyach korpusowi, albo Dywizionni Zwierzchnicy, a w niebytności onych, lub dla odległości miejsca ich przebywania, Szefowie, albo Komendanci półków, lub Artylleryjskich Brygad istotnie uręczą, że takowi na swoją odpowiedzialność biorą nie zawodne dostawienie oznaczonych Listów i posylek.

OBWIESZCZENIE SĄDOWE.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziemskiego Pttu Zawileyskiego Sądu do Folwarku Mierkmian w témże Powiecie położonego, celem spełnienia Wierzycielom W. Tadeusza Eysimonta Derewniczycy Zawileyskiego należney satysfakcyi, na dniu 20 Februaryi roku idącego przybywszy — Akcessoryjne kwestye ułatwił — Komportacyą na dzień 1 Maja z persystencyą cztero-niedzielną do Kancelaryi Ziemskiej Zawileyskiej przeznaczył — Czas ostatecznego zjazdu i oczewistego rozsądzienia pod warunkiem zapisania na niestawiających amissy dzień 4 Augusta bieżącego roku zadeterminował — w którym terminie, aby każdy Kredytor stawał — i wszystkie postanowienia wypełnił — W skutek tegoż Sądu Exdywizorskiego rezolucyi, w Kuryerze Litewskim umieszcza się niniejsza awizacya.

Stanisław Bukaty Grodz. Zawiley.
i Exdywizor. Regent.

OGŁOSZENIA

2 Rząd Gubernski Wileński pod datą dnia 24go Marca Roku terazniejszego 1814 przedpisał Ukazem swoim niżej piszący się awizować Sukcessorów zeszłego Szymona Erdmana Rotmistrza Trockiego: dla rozprawy w Sądzie Ziemskim Wileńskim z jegoż Kredytorami — aby ciż Sukcessorowie z dowodami jawnili się do Sądu tegoż, gdzie iuż proceder jest rozpoczęty — Tekła z Minkiewiczów Kozłowska.

Titu. Sowietnikowa.

2 Na skutek woli Sukcessorów po zeszłym Stefanie Szwykowskim Skar. W. Tr. podaje się do wiadomości, że w terminie 23 Apr. Roku terazniejszego 1814. lub immediate pierwszych dni zaraz w tymże czasie, sprzedawać się będą przez publiczną licytacją w majątku Czabiszkach, lub w folwarku Xawerynie rozmaite efekta na schedę familij Szwykowskich w przeszłym Roku wydzielone, ktoby życzył sobie nabydź z pomienionych efektów, udadź się raczy na wzmienione miejsce w zwyż oznaczoney porze.

J. Rokicki S. Orszań.

1 Urodzona Franciszka z Barszczewskich, zawarłszy Szlub Matżeński w Parafii Zaslawskiej, z Urodzonym Józefem Morawskim przed lat piętastu, po przeżyciu z nim lat kilka po Matżeńsku, od lat przeszło dziesięciu onę opuścił, i niewiadomo gdzie się dotąd znajduje — Po wydanych atoli Edyktach, tak w Łuckiej iako i Zytomierskiej Dyecezyi, oraz i w tym Imperium będących ościennych Konsystorzów uczynionych komunikacyi, gdzieby się wspomniony Urodzony Józef Morawski znajdował, znikąd żadney niepowzięta dotychczas wiadomości, ktoby więc o wspomnionym Ur. Morawskim miał iakową wiadomość, ten Łucki Rzymsko-Katolicki Łaciński Konsystorz przez doniesienie swe zawiadomić raczy.

3 X. Krzysztofi Korzeniewski Kanońik Kollegiaty Brzeskiej, Dziekan i Proboszcz Wołkowyski na dniu 24 Lutego roku idącego żyć przestał, zostawisz nayszczupleyszą ruchomość: dla odebrania której i rozliczenia się z Wierzycielami, wzywają się naturalni Sukcessorowie do Wołkowyskiej Plebanii przez trzykrotną awizacyą przy Kuryerze Litewskim. — Datt w Wołkowysku 16go Marca 1814 roku.

X. Kazimierz Lepieszyski zastępujący Dziekana.
Pleban Hnieznieński.

1 Za Popławami wraz, przy Folwarku Markucie, czyli Swistopolu do Dziedzictwa W. Eysymonta Sowietnika należącego, w Oficynie otwiera się Traktyer, i obok oney Szpacyer przy dzikiey promenadzie nad rzeczulką Wileńką położoney, gdzie można dostać będzie, Kawy Wieyskiej, Win i Likworów różnego rodzaju, Limoniady, Orszady, Kaliszanu, Lodow, Zakąsek różnych, Sniadań, Podwieczorków, a życzącym sobie, za uprzedzeniem kilku godzinnym Gospodarza, można dostać Obiad lub Kolacyą przy Dessercie naporządnieysze, iakowy Szpacyer otworzy się w dzień Sgo Jerzego v. s. terazniejszego 1814 roku, to jest: Aprila 23go dnia, na któren Szpacyer, Gospodarz tego nayspokorniey prosi Prześwietney i Łaskawey Publiczności, aby raczyła swoją bytnością udarować.

Jakób Bandyneili.

Fabryka Tytoniu w St. Peterzburgu.

2 Różnego gatunku Hamburgskiego tytoniu, iako to Wagstaff, Brookes i Kuaster, iako też kraiany długi Holenderski tyton w paczkach, iako to: trzech Króli, trzech Murzynów, pod 1. Murzynem, pod Okrętem P. A. &c. partyami i pojedynczo Skrzynkami za pomierną cenę można dostać u L. A. Lindenlauba mieszkającego w Peterzburgu za Berzą w Domie pierwszego korpusu Kadeckiego na przeciw Ambarów Pfluga.